

MARCIN MACIOŁEK
Uniwersytet Śląski

Adaptacja terminów informatycznych w języku ogólnym i stylu artystycznym

Intensywnie rozwijająca się technika komputerowa powoduje znaczny przyrost leksyki. Język bowiem, aby być sprawnym narzędziem komunikacji, musi spełniać funkcję nominatywną, czyli nazwać nieznane dotychczas fragmenty pozajęzykowej rzeczywistości. Jednocześnie nowo powstałe terminy przekraczają granice właściwej sobie odmiany językowej – socjolektu komputerowego. Za sprawą przenikania samej techniki do codziennego życia terminologia informatyczna przedostaje się do języka ogólnego, stając się tym samym własnością wszystkich, którzy się danym językiem posługują, bez względu na uprawianą profesję. Ze względu na wielość funkcji, które komputer pełni i zadań, do których jest wykorzystywany przez przeciętnych użytkowników, słownictwo komputerowe jest mocno osadzone w systemie pojęciowym języka ogólnonarodowego. Tę silną pozycję terminów informatycznych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny uzmysławia fakt, że wiele spośród nich trafiło do wydanych w ostatnich latach słowników. Leksykografowie trafnie ocenili praktyczną wartość omawianych nazw w komunikacji językowej. Osoby korzystające ze słowników oczekują uwzględnienia w nich warstwy najnowszej, tej, z którą stykają się lub mogą zetknąć się na co dzień. Zwłaszcza w biolektie ludzi młodych neologizmy komputerowe stanowią ważną część występującej w nim leksyki. Wydaje się też, że znajomość słownictwa informatycznego jest w rzeczywistości początku XXI wieku nieodzownym warunkiem właściwego funkcjonowania w społeczeństwie.

Terminy komputerowe, przekraczając granice właściwej sobie specjalnej sfery życia społecznego, nieraz nabierają (w innych odmianach językowych)

znaczenia przenośnego i zaczynają funkcjonować w różnych metaforycznych wyrażeniach i zwrotach. Coraz częściej porównujemy coś do urządzeń i zjawisk informatycznych. W przemówieniu rektora jednej z wyższych uczelni, kierowanym do nowo przyjętych studentów, znalazło się zdanie: „Obyście nie byli jak dyskietka, obyście się nauczyli tutaj myśleć” – z metaforycznym użyciem wyrazu *dyskietka*, w nadanej zaś 26.03.2008 roku w Radiu Piekary audycji na temat narkomanii posłużono się obrazowym porównaniem: „Narkotyki są jak wirus w komputerze; jeśli się wpuści złego, to czasem cały komputer idzie do wyrzucenia”. Najwięcej metafor terminologicznych (komputerowych) powstaje, co oczywiste, w środowisku informatyków, ale szybko wchodzi one do powszechnego obiegu komunikacyjnego¹.

Wyraz *spacja* ‘odstęp między znakami’ i pochodne od niego czasowniki, np. *rozspacjować*, *wyspacjować* używane są w znaczeniu ‘zrobić dodatkowe miejsce dla kogoś lub czegoś’. *Transfer* – to ‘szybkie przeniesienie się z jednego miejsca na drugie’ (por. wyrażenie *transfer plików*). Podobnie *logowanie* może odnosić się nie tyle do procedury identyfikacji użytkownika, chcącego podjąć pracę w danym systemie operacyjnym lub sieci, co do zajęcia jakiegoś miejsca, najczęściej wygodnego. *Loguj się* – to zatem tyle, co ‘usiądź wygodnie’. W języku młodzieży *zalogować się* znaczy także ‘zgłosić swoją obecność’. Również czasownik *zawiesić się* (*zawieszając się*), który już sam w sobie jest metaforą językową (w informatyce oznacza bowiem ‘stan programu lub systemu operacyjnego, w którym nie odpowiada on na polecenia użytkownika’), ma swoje pozakomputerowe znaczenie, używa się go w odniesieniu do kogoś, kto „zamyślił się, przestał reagować lub zaczął robić jakąś czynność raz za razem, np. powtarzać w kółko ten sam wyraz”, „zamyślił się, oderwał się od rzeczywistości, był chwilowo nieobecny”, „zamyślił się i nie reaguje na żąd-

¹ Przenikanie słownictwa specjalistycznego do polszczyzny ogólnej, a nawet stylu artystycznego (o czym w dalszej części artykułu) nie jest zjawiskiem nowym. O determinologizacji nazw specjalnych pisały m.in. Irena Bajerowa, Danuta Buttler, Jolanta Tambor. W przypadku analizowanej leksyki zdumiewająca jest jednak nie tylko skala zjawiska, ale również kierunki i przebieg procedur adaptacyjnych. Należy zauważyć, że w procesach tych jest coś z zapożyczenia pośredniego. Składniki profesjolektu przenikają bowiem wprawdzie do slangu, a potem do polszczyzny ogólnej czy literatury. Najbardziej typowym sposobem zapożyczenia terminów przez język ogólny jest nadanie im treści przenośnej (metaforyzacja), inne procesy przystosowawcze (adaptacja fleksyjna, słowotwórcza, fonetyczna i graficzna) przebiegają analogicznie do procesów asymilacji wyrazów zapożyczonych. W literaturze nazwy specjalne wykorzystywane są jako środki stylistyczne o różnych funkcjach (z poetyzacją włącznie) albo jako wykładniki stylizacji.

ne pytania rozmówcy”, „nie reaguje na to, co się dzieje”². Komputerowy klawisz *Delete* służący do kasowania tak silnie oddziałuje na wyobraźnię językową, że w jednym z felietonów Kazika Staszewskiego odnaleźć można zdanie: „Zdaję sobie sprawę, że aktualność poniższego tekstu jest nikła, ale tak mi się nosił w łepetynie od jakiegoś czasu i za nic nie chciał się *zdeletować* bez przelania na papier”³. Felietonista nie napisał, że tekst nie chciał mu wyjść z pamięci, że nie mógł go zapomnieć, lecz żartobliwie a znamienne skorzystał z komputerowego klawisza ze wskazaniem *DELETE*, które znaczy tyle, co ‘likwidować, kasować’. Zacytowana wypowiedź jest, oczywiście, stylistycznym żartem. Niemniej podobnych przykładów użyć czasownika *deletować* odnaleźć można więcej. „Zdilejtowałem przeszłość” – wyznaje bohater powieści Mariusza Sieniewicza *Czwarte niebo*⁴, w Internecie zaś możemy przeczytać: „jeśli mamy nowoczesne samoloty wielozadaniowe, to wróg musi brać pod uwagę, że nie tylko możemy się bronić, ale też możemy wysłać 10 par samolotów, które (...) mogą w ciągu paru godzin *zdeletować* wszystkie elektrownie w kraju wroga”⁵. W nowych, metaforycznych sensach, nadbudowanych na znaczeniu komputerowym, funkcjonuje też czasownik *resetować* || *zresetować* ≤ ang. *to reset* ‘przestawiać, zerować’ (w informatyce ‘uruchamiać ponownie system operacyjny komputera, zwykle z powodu problemów z jego właściwym funkcjonowaniem’). „Ja się po każdej akcji *resetuję*”⁶ – przyznaje jeden z bohaterów ratowników z kopalni Halemba. O tym zaś, że owo *resetowanie* nie było w ustach ratownika okazjonalizmem, niechaj świadczą inne przykłady użycia: „Ależ oczywiście! Często wstaję i – eureka! Mam jakiś gotowy pomysł lub decyzję. A biznes śni mi się często, bo intensywnie pracuję. I nigdy nie potrafię się całkiem wyłączyć, »*zresetować*«”⁷; „dobra idea (!) się *zresetować* bo wam jeszcze za dużo uświadomię” (wypowiedź na forum internetowym)⁸; „*Zresetować śmierć*” (tytuł artykułu o naukowcach,

² Cytowane wypowiedzi pochodzą z ankiety przeprowadzonej przeze mnie wśród studentów Uniwersytetu Śląskiego i Politechniki Śląskiej.

³ K. Staszewski, *Die drei wisyten*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek telewizyjny) z dn. 23.07.2004 r.

⁴ M. Sieniewicz, *Czwarte niebo*, Wyd. W.A.B., Warszawa 2003, s.73.

⁵ Wypowiedź pochodzi ze strony internetowej: <http://www.historycy.org/index.php?act=Print&client=printer&f=328&t=10459> [dostęp: 20.02.2013].

⁶ Cyt. za: J. Miodek, *Ja się po akcji resetuję*, „Dziennik Zachodni” z dn. 29.12.2006, s. 13.

⁷ Zob. http://www.wnp.pl/artykuly/karina-wsciubiak-nie-potrafię-się-zresetowac,3132_0_0_1_0.html [dostęp: 20.02.2013].

⁸ <http://www.tajne.org/forum/read.php?f=1&t=109230> [dostęp: 20.02.2013].

którzy próbują przywrócić do życia martwe zwierzęta)⁹; „Czy można »z r e s e t o w a ć« sumienie?» (tytuł artykułu o. Dariusza W. Andrzejewskiego na temat sakramentu pokuty)¹⁰; „Musimy uświadomić sobie, że sakrament pojednania jest po to, aby osiągnąć Boże miłosierdzie, przebaczenie, spokój sumienia, jak mawia się w języku internautów – »z r e s e t o w a ć to, co było złe, zainfekowane wirusem« i rozpocząć nowe życie w jedności z Bogiem i własnym sumieniem”¹¹. W przerośnym znaczeniu (*z*)*resetować* – to zatem ‘zregenerować się, odnowić fizycznie i duchowo, ożywić, przywrócić do prawidłowego funkcjonowania’¹². O tym zaś, że *resetowanie* wychodzi poza tradycyjny komputerowy krąg używalności i staje się leksykalną metaforą przeciętnego użytkownika współczesnej polszczyzny, przekonują także wyniki ankiety przeprowadzonej przeze mnie wśród studentów Uniwersytetu Śląskiego i Politechniki Śląskiej. Jako przykład przerośnego użycia leksyki komputerowej tę metaforę przywołało wielu respondentów:

- *zresetowałam się* – ‘zaczęłam robić coś od nowa’ (K 20 UŚ)¹³;
- *zresetować się* – ‘upić się na umór’, np. *resetować się* po ciężkiej, długiej, nużącej pracy (M 20 UŚ);
- *zresetuj się!* – ‘zaczynij myśleć od nowa’ (K 20 UŚ);
- *resetuję się na weekend* – ‘odcinam się od codziennego życia’ (K 20 UŚ);
- *walnąć sobie reset* – ‘opić się tak, żeby urwał się film’ (K 24 UŚ);
- *trzeba by sobie zrobić (walnąć) reseta* – ‘mam ochotę przyjąć większą dawkę alkoholu etylowego’ (M 24 PŚ);
- *zresetować kogoś* – ‘po tym, gdy się *zawiesz*’ (M 23 PŚ);
- *reset* – ‘dobra impreza alkoholowa’ (M 25 PŚ).

Jak potwierdzają zacytowane wypowiedzi, w gwarze studenckiej dochodzi do częściowego przesunięcia dominanty znaczeniowej przerośnego sensu czasownika *resetować*: utożsamia się go nie tyle z ‘regenerowaniem się, odprężeniem’, co z formą (?) takiej „odnowy” – imprezą alkoholową.

Od nazw klawiszy komputerowych wywodzą się też określenia: *enter* ‘opuścić (niezręczny) temat rozmowy’ (K 21 UŚ) oraz *zrobić eskejp* (od nazwy przycisku *Escape*; ang. *escape* ‘uciec, umknąć; ucieczka’) ‘wyjść skądś niepostrzeżenie, uciec’ (K 22 UŚ). W potocznym obiegu są frazeologizmy: *szukać*

⁹ Zob. <http://fakty.interia.pl/news-zresetowac-smierc,nId,810148> [dostęp: 20.02.2013].

¹⁰ Zob. „Gość Niedzielny” 2006, nr 4, s. 12.

¹¹ Tamże.

¹² Tak też: J. Miodek, *Ja się po akcji resetuję...*, s. 13.

¹³ Informacje podane przeze mnie w nawiasie oznaczają kolejno płeć i wiek respondenta oraz uczelnię, na której studiowała ankietowana osoba.

sieci ‘stracić wątek rozmowy’ (M 24 PŚ), *mieć error* ‘mieć problem’ (M 23 PŚ)¹⁴, *uruchomić swój procesor* ‘zacząć myśleć’¹⁵. Z gier komputerowych wywodzi się natomiast określenie *osiągnąć wyższy level* (ang. *level* – ‘poziom’) – „używane w odniesieniu do różnych dziedzin życia” (K 20 UŚ). Obok znanego od dawna szkolnego przezwiska *komputer* (*komputerek*) ‘uczeń bardzo zdolny, kujon’, w języku hip-hopowców pojawiło się inne: *skaner* odnoszone do bezmyślnego naśladowcy, kogoś, kto nie posiada własnego stylu, podszycia się pod kogoś, kim nie jest¹⁶.

Wiele komputerowych metafor funkcjonuje w gwarze uczniowskiej: *CD-ROM* – to ‘osoba mająca dużą wiedzę’, *baker* – ‘zdrajca lub uczeń mający dużą wiedzę’, *joystick* – ‘męski narząd płciowy, penis; zwolennik komputeryzacji’, *komputer* – ‘głowa; zdolny uczeń, który ma oceny bardzo dobre i celujące; uczeń dobry z matematyki’, *komputerowiec* – ‘osoba mająca dobre wyniki z przedmiotów ścisłych’, *komputery* – ‘najlepsi uczniowie w klasie’, *procesor* – ‘ogólnie o nauczycielu; również: nauczyciel informatyki’, *wirus IBM* – ‘nauczyciel matematyki’, *wpierdolić nortona* (od nazwy programu komputerowego *Norton Commander*) – ‘zażyć narkotyk LSD’, *wrzucić na dysk* – ‘zapamiętać’, *zalogować się* – ‘zgłosić swoją obecność’, *zawiesić się* – ‘stracić przytomność pod wpływem zażytych narkotyków’¹⁷.

Z forów dyskusyjnych i czatów internetowych wywodzi się sformułowanie *dostać bana* ‘mieć zakaz (używania czegoś); zostać wyrzuconym’. Angielski czasownik *to ban* oznacza ‘zakazać czegoś; skazać na banicję’. Na forum dyskusyjnym, czacie lub kanale IRC *bana* może dostać osoba biorąca udział w internetowej dyskusji za zachowanie niezgodne z etykietą sieci (netykietą). Określenie *dostać bana* rozszerzyło zakres swej używalności, jak zauważa Bartek Chaciński, „»zbanowanym« można zostać coraz częściej w »realu«,

¹⁴ Określenie też może znaczyć ‘zrobić błąd, pomylić się’. Por. E. Jędrzejko, *Składnia w sieci, czyli o czacie, blogach i innych formach netspeak’u. Nowe media – nowy styl?*, w: tejże, *Składnia. Style. Teksty. Składniowe aspekty zróżnicowania i przemian polszczyzny XX wieku*, Wyd. Gnome, Katowice 2005, s. 251. W języku młodzieżowym funkcjonują także wulgarne zwroty dotyczące masturbacji kobiet – *klikać myszkę* oraz mężczyzn – *bawić się joystickiem (dżojstikiem)* (*joystick* ‘męski narząd płciowy’; w gwarze uczniowskiej funkcjonuje też fraza o charakterze obelgi *robili cię joystickiem*, zob. *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, H. Zgólkowa, red., Wyd. Europa, Wrocław 2004, s. 147).

¹⁵ *Uruchomcie swoje procesory!* – tej żartobliwej komendy używają ponoć niektórzy wykładowcy Politechniki Śląskiej, prosząc swoich studentów o aktywny udział w zajęciach.

¹⁶ B. Chaciński, *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*, Wyd. Znak, Kraków 2007, s. 160–162.

¹⁷ Zob. *Nowy słownik gwary uczniowskiej...*

czyli prawdziwym życiu”¹⁸. Jeden z internautów skarży się: „No centralnie jawnie klucę (sic!) się z matką i b a n a n a k o m p a m a m”, czyli ma zakaz korzystania z komputera. Inny natomiast pisze o tym, jak chciałby „dać kosza” swojej dziewczynie: „Wszystko mnie wk***wia – nigdy nie miałem porządnej dziewczyny – zawsze mnie zdradzały lub coś... A najgorsze, że nie mogę dać b a n a znienawidzonej, a mam jej powyżej uszu”¹⁹.

Pod wpływem rozwoju informatyki rozszerzył swoje znaczenie i zakres użycia na inne dziedziny przymiotnik *kompatybilny* ‘zgodny z czymś, wzajemnie się z czymś uzupełniający; taki, który może z czymś współdziałać, nie powodując zakłóceń’, początkowo odnoszony głównie do urządzeń komputerowych, por. przykłady: *Kompatybilne komputery; Urządzenie kompatybilne z komputerem systemu IBM*. Dziś – w ocenie Andrzeja Markowskiego, a także innych normatywistów – „jest to wyraz modny, nadużywany, zwłaszcza w odniesieniu do sfer innych niż komputery”²⁰. Tak jest na przykład w wypowiedzi: *Ubrania w tym duchu – proste i kompatybilne (łatwe do zestawiania elementów) robi od lat Barbara Hoff*.

Jakże też chętnie wszyscy dookoła coś i – niestety – kogoś *kasują*. Nie *wygrywają*, nie *pokonują*, nie *zwyciężają*, nie *faulują*, lecz *kasują* – jak w komputerze. Leksem *kasować*, będący rodzimym odpowiednikiem omawianego wcześniej czasownika *deletować* (w wersji spolszczonej *delejtować*), znajdujemy w sloganie reklamowym *Optimus kasuje konkurencję*. Z kolei w wywiadzie z wybitnym antropologiem kultury, profesorem Rochem Sulimą, na temat zanikającej tradycji rodzinnego jada przy jednym stole dziennikarka stwierdza: „Mam wrażenie, że wy k a s o w a l i ś m y stół z domów”²¹. Podobnie Krzysztof Cugowski w piosence *Bal wszystkich świętych* śpiewa o dziewczynie, która „s k a s o w a ł a go w swej pamięci”. Kilkanaście lat temu takie użycia czasownika *kasować* nie byłyby możliwe. Wtedy reklamująca się firma z konkurencją by *wygrywała* albo by ją *pokonywała*, stół *usunęlibyśmy*, ewentualnie *wyrzucilibyśmy* z domu i „zastąpilibyśmy ławą albo czymś, co

¹⁸ B. Chaciński, *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny...*, s. 19. *Notabene*, użyte przez Chacińskiego wyrażenie przyimkowe *w realu*, często dziś słyszane w języku młodzieżowym, także pojawiło się w związku z rozwojem informatyki. Jeśli coś wydarzyło się *w realu*, to znaczy, że miało miejsce w prawdziwym życiu, a nie w rzeczywistości wirtualnej (komputerowej).

¹⁹ Cyt. za: B. Chaciński, *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny...*, s. 19–20.

²⁰ A. Markowski, *Tyle trudnych słów. Praktyczny słownik wyrazów obcych używanych w prasie, radiu i telewizji*, Wyd. Twój Styl, Warszawa 1995, s. 83.

²¹ *Skalpy rodzinne*. Z profesorem Rochem Sulimą, antropologiem kultury, rozmawia Iza Michalewicz, „Dziennik Zachodni” z dn. 14.12.2007, s. 6.

do stołu niepodobne”²², tak jak dziewczyna o chłopaku by *zapomniała, wymazała go z pamięci*. Zdaniem Jana Miodka, „to jest też (...) znak czasu, tyle że smutny. Czasu wyraźnej preferencji dla mocnej metaforyki – z *kasowaniem, mordowaniem, demolowaniem i kerwią*, obecnej chociażby w języku sprawozdań sportowych czy recenzji muzycznych czasopism młodzieżowych”²³. Źródłem takiej brutalizacji języka wrocławski językoznawca upatruje między innymi w grach komputerowych.

W potocznej polszczyźnie funkcjonuje też, wywodzący się z języka „komputerowców”, rzeczownik *lamer* – określenie użytkownika Internetu, który mimo braku wiedzy próbuje sprawiać wrażenie eksperta, zabierając głos w dyskusjach sieciowych w sprawach, na których się nie zna, często nie przestrzega etykiety. W rozmowie z Radosławem Pawelcem na temat zmian zachodzących we współczesnej polszczyźnie (głównie w języku młodzieżowym) i związanych z nimi problemów w komunikacji ludzi młodych ze starszymi na słowa profesora: „Bo dorośli to lamusy i języka młodych nie rozumieją” dziennikarki reagują następująco: „Niektóre lamusy, na przykład my, kminią co nieco. I niekoniecznie muszą być przy tym lamami. (...) Same pracujemy na »blaszaku«, czyli pececie”²⁴. Choć sama wypowiedź jest żartobliwa (bo i występujący w niej rzeczownik *lamus* użyty został w nowym, funkcjonującym w języku młodzieżowym, znaczeniu), to jednak dowodzi znajomości żargonu komputerowego wśród przeciętnych użytkowników polszczyzny. W gwarze uczniowskiej *lamer* to nie tylko informatyczny dyletant. Wyraz rozszerzył swoje znaczenie i oprócz nazywania w ten sposób osób nieznających się na komputerach i tych, które robią niemądre żarty w Internecie, rzeczownik ten używany jest także w odniesieniu do osób niekompetentnych, które się na czymś nie znają (niekoniecznie na komputerach), a także – jak informuje *Nowy słownik gwary uczniowskiej* – w stosunku do nowych uczniów w klasie²⁵.

Dynamicznie rozwijająca się leksyka komputerowa przenika nie tylko do języka ogólnego. Coraz częściej obecność terminów informatycznych można

²² Tamże.

²³ J. Miodek, *Rzeczywistość elektroniczna a język nasz powszedni*, w: A. Mikołajczuk, R. Pawelec, red., *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, Wyd. Semper, Warszawa 2007, s. 106.

²⁴ *Mlaskając myślą*. Z prof. Radosławem Pawelcem z Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego rozmawiają Agnieszka Kropielnicka i Mira Suchodolska. „Dziennik Zachodni” z dn. 2.11.2007, s. 7.

²⁵ *Nowy słownik gwary uczniowskiej...*, s. 188.

dostrzec w odmianie artystycznej polszczyzny – zarówno w prozie, jak i w poezji. Zjawisko występowania w literaturze pięknej tzw. twardych terminów²⁶ nie jest bynajmniej nowe. Istnieje wiele utworów, w których obecne jest słownictwo rozumiane jako *terminus technicus*, wskazujące na silną referencjalność tekstu wobec rzeczywistości pozaliterackiej. Istotne staje się pytanie, jaką rolę odgrywa przywołanie języka zawodowego w dziele literackim. Takie uwiarygodnienie świata przedstawionego jest najpewniej – przekonuje Anna Martuszewska – sposobem „tworzenia ramy modalnej możliwości i nakłonienia czytelnika do zawarcia paktu powieściowego, paktu o prawdopodobieństwie istnienia prezentowanych zjawisk w którymś z możliwych światów”²⁷. Wprowadzenie profesjolektu do dzieła literackiego ma zatem na celu przekonanie czytelnika o możliwości istnienia opisywanych w utworze zdarzeń. Taką zapewne funkcję spełnia słownictwo komputerowe w powieści Janusza L. Wiśniewskiego pt.: *S@motność w Sieci*.

Nie miał ochoty więcej czytać. Podłączył telefon do komputera i *uruchomił program poczty elektronicznej*. Powoli przebrnął przez całą *procedurę identyfikacji*. *Modem w telefonie komórkowym* jest chyba najwolniejszym *modemem*, jaki istnieje. Często zastanawiał się, dlaczego. Sprawdzi to, gdy tylko wróci do Monachium.

W jego *skrzynce pocztowej w komputerze* instytutu w Monachium był tylko jeden *e-mail*. W *adresie* była *domena* jakiegoś banku w Anglii.

Znowu jakaś *reklamówka* – pomyślał.

Chciał ją od razu *usunąć*, ale jego uwagę zwróciła pierwsza część *adresu*: *Jennifer@*²⁸.

– Czy potrafi pani sama *konfigurować serwery* swojej *poczty komputerowej*? Jeśli nie, to chętnie pani pomogę, zanim pójdę.

Uśmiechnęła się i poważnym tonem odparła:

– Potrafię sama zrobić wiele rzeczy, ale tego nie. Z czasów, kiedy to umiałam, pamiętam, że to jest koszmarnie trudne i skomplikowane na tych komputerach, które nie mają *Windows*. To przecież *UNIX*, prawda?

– Tak. To stary, dobry *UNIX*. Nie dają nam tutaj w korytarzu nic lepszego. Można tu tylko *IRC-ować* i *wysyłać e-maile*. Ale dobre i to. Uniwersytet nie ma nawet takiego korytarza jak ten – odpowiedział. –

²⁶ Określeniem tym posługuje się Zdzisław Wawrzyniak. Por. Z. Wawrzyniak, *Praktyczne aspekty translacji literackiej na przykładzie języków niemieckiego i angielskiego*, Wyd. PWN, Warszawa 1991, s. 45–46.

²⁷ A. Martuszewska, *Powieść i prawdopodobieństwo*, Wyd. Universitas, Kraków 1992, s. 80.

²⁸ J.L. Wiśniewski, *S@motność w Sieci*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 22.

Niech pani mi poda *nazwę komputera poczty wychodzącej i przychodzącej. Skonfiguruję to pani*²⁹.

Sala zareagowała szmerem podniecenia, gdy powiedział, że przez „nieuwagę” pozostawił ten arkusz w swoim biurze w Niemczech, ale za chwilę *odzyska go ze swojego dysku w komputerze na biurku w Monachium. Na oczach wszystkich obecnych – mogli obserwować, co robi, na ogromnym ekranie za jego plecami – wystartował ICQ i uruchomił opcje pozwalającą na dostęp, po wprowadzeniu zabezpieczającego hasła, do wybranych fragmentów dysku na komputerze w jego biurze. Arkusz musiał tam być, gdyż na tydzień przed kongresem w Nowym Orleanie udostępnił go w ten sam sposób koledze na uniwersytecie w Warszawie. Po kilku minutach arkusz „ściągnął się” na jego laptop i mógł go wyświetlić na ekranie tutaj, w audytorium centrum kongresowego w Nowym Orleanie*³⁰.

O ile występowanie socjolektu komputerowego w utworach prozatorskich nie jest niczym nad wyraz wyjątkowym³¹, wiąże się bowiem ściśle z konstrukcją świata przedstawionego, o tyle wykorzystanie terminów informatycznych w poezji można uznać za swoiste *signum temporis*. Zmieniające się elementy poetyckiej scenografii wiersza są efektem przeobrażeń dokonujących się w realnym świecie. Posługiwanie się słownictwem komputerowym w liryce jest niewątpliwie dowodem wkraczania w rzeczywistość elektroniczną. Utwór poetycki staje się więc odbiciem tej rzeczywistości, świadectwem zmieniającego się świata. Podobny proces miał już miejsce w historii literatury w postaci ruchu futurystów, ale dostrzec tu można znaczącą różnicę związaną z faktem, że w przypadku futurystycznych eksperymentów mieliśmy do czynienia z wynalazkiem jako przedmiotem fascynacji umieszczanym w centrum utworu planowo i programowo, natomiast dziś rzecz dotyka przede wszystkim tonu dyskursu, który zmienił się, odkąd wniknął do niego cytat z rzeczywistości technicyzującej (informatycznej). Pojawiające się w wierszach nawiązania komputerowe mogą spełniać rozmaite funkcje.

Ciekawy przykład wykorzystania słownictwa komputerowego stanowi *Computerland* Wojciecha Wencla:

²⁹ Tamże, s. 92.

³⁰ Tamże, s. 167–168.

³¹ Aczkolwiek jest to zjawisko interesujące, komputer bowiem w tego rodzaju tekstach staje się bohaterem. Zob. też: O. Tokarczuk, *Deus ex*, w: tejże, *Szafa*, Wyd. Literackie, Kraków 2005, s. 55–63.

Jak posłusznie zmienia się czas
coraz niżej schodzi słońce w dolinie Baka
gęsi idą nad staw a potem wracają
prowadzone na postronku burzy
szczury wynoszą się z tonącego statku
psy wyją kiedy gospodarz umiera
kto trzyma w rękach ten świat kto każe
z wolna przeciskać się zimnym godzinom
przez stałe łącze istnienia
lot pszczoły nad kwiatami piwonii
wygladzony w nieziemskim photoshopie
nocne rozmowy na moście za miastem
zapisane na dysku księżycu
i każda chwila każdy twój ruch
– policzone
czy czujesz bajty krążące w żyłach
piksele w porach skóry
gość z odległego serwera skanuje nasze życie
a po awarii prądu cierpliwie włącza
przywracanie systemu
(ile czasu upłynie zanim pozbiera nas spakuje
i naciśnie komendę „wyślij”)³².

Leksyka komputerowa pojawia się również w wierszach i opowiadaniach dla dzieci. Andrzej Przemysław Urbański, wykładowca na Wydziale Informatyki i Zarządzania Politechniki Poznańskiej, jest autorem kilkudziesięciu wierszyków i bajek poświęconych budowie i obsłudze komputera. W tomikach *Bajeczna informatyka* oraz *Bajki, opowiadania i wierszyki nie tylko z zakresu informatyki* znalazły się teksty, których bohaterami są poszczególne części komputera, różne urządzenia peryferyjne oraz programy komputerowe.

³² W. Wencel, *Computerland*, „Rzeczpospolita” z dn. 16.09.2006, s. 2. Interpretację tego tekstu zamieszczam w szkicu: M. Maciolek, *Od metafory przyrodniczej ku zintelektualizowanej przemości terminologicznej. Ciało (i duch) w dawnej i współczesnej poezji miłosnej*, w: M. Łaszkiwicz, S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta, red., *Ciało i duch w języku i w kulturze*, Wyd. UMCS, Lublin 2012, s. 168–171.

W barwny i przystępny sposób autor objaśnia ich podstawowe zadania i funkcje³³. Wiersz pt.: *Części komputera* ma charakter autoprezentacji:

Wystąpię tu w roli komputera,
co moc ciekawych części zawiera

Piękny obraz Ci utworzę
na mym dużym monitorze

Klawiatura dotyk czuje
i znaki mi przedyktuje

Myszka ręce twej pozwala
by mój ekran przeszukała

A drukarka na papierze,
Pisze tylko, co jej powierzę

Karta dźwięku plus głośniki
dadzą słuchać i muzyki

Dyskiety służą do tego
byś mógł dane wziąć kolego

Daje mi możliwość modem
gdzie chcę dzwonić telefonem

Dzięki skanerowi zaś potrafię
odczytać rysunek albo fotografię

Jednostka centralna zawiera
samo sedno komputera

Procesor ma sporo kramu,
gdy używasz więcej programów

Programy działają w pamięci RAM,
rozpychają się, więc dużo jej mam

Dyski twarde tak dobrane,
by spamiętać wszystkie dane

³³ Ogromnym mankamentem tych utworów są natomiast liczne błędy językowe (zwłaszcza interpunkcyjne i ortograficzne, np. *męszczyzna* – sic! – użyte kilkakrotnie w tej postaci) oraz przesadne rymowanie.

A jeszcze ci powiem na pożegnanie:
Mam to wszystko, by ci służyć Panie³⁴.

W utworze pojawiają się liczne terminy komputerowe: nazwy elementów zestawu komputerowego, urządzeń wejścia-wyjścia (*monitor, klawiatura, myszka, drukarka, głośniki, skaner, jednostka centralna, modem*) oraz nazwy części składowych jednostki centralnej (*karta dźwięku, procesor, pamięć RAM, dysk twardy*). W tomikach A.P. Urbańskiego odnajdziemy także bajki informujące o szkodliwości piractwa komputerowego (*W pajecznej sieci*), wpływie gier komputerowych na wzrost agresji wśród dzieci i młodzieży (*Przegrywający, Rewanż, Wina*), przestrzegające przed wirusami komputerowymi (*Bajeczka o walce z wirusem, Nasz tata szuka pluskiew*) i uzależnieniem od Internetu. Oto fragment takiej bajeczki:

Daleko stąd, w królestwie komputerów żyły sobie samotnie potężna stacja robocza i mały, przenośny mikrokomputer. Stacja przenośna była matką małego mikrokomputera przenośnego. Żyli sobie zgodnie i w zdrowiu. Pewnego dnia pojawił się obnośny sprzedawca różnych-różności:

– Mam tanie programy z przygodami bohaterów telewizyjnych kreskówek. Kosztują dziesięć razy mniej niż w sklepie – kusił sprzedawca.

– Mamo, kup mi taki program. Będę mógł się wreszcie pobawić z bohaterami dobranocek – prosił mikrokomputer. Mama po długich namowach dała się przekonać i kupiła synkowi program. Sprzedawca zadowolony poszedł w dalszą drogę, a mama-stacja robocza załadowała program do swej pamięci i zaczęła bawić swego synka kolorowymi obrazkami. Aż tu nagle, obraz na ekranie stacji roboczej zmienił się w bezładne bazgroły, a stacja robocza zaczęła wydawać z siebie najróżniejsze dźwięki, przez które po chwili mikrokomputer usłyszał cichy szepot:

– Synku. Słuchaj mnie uważnie. Zostałam zarażona wirusem komputerowym, który znajdował się na dysku z tym programem kupionym od przypadkowego sprzedawcy. Musisz szukać szczepionki na tego wirusa bym mogła powrócić do zdrowia...³⁵.

W przytoczonym wyimku historyjki informatycznej pt.: *Bajeczka o walce z wirusem* elementy znane z tradycyjnych baśni dla dzieci zostały zastąpione realiami komputerowymi. Akcja rozgrywa się zatem w królestwie komputerów. Bohaterami są upersonifikowane urządzenia komputerowe: stacja robocza

³⁴ A.P. Urbański, *Części komputera*, w: tegoż, *Bajki, opowiadania i wierszyki nie tylko z zakresu informatyki*, Wyd. Labiryntus, Poznań 2007, s. 5–6.

³⁵ Tamże, s. 33.

i jej malutki syn – przenośny mikrokomputer. Sprzęty rozmawiają ze sobą, wiodą pogodne życie, miewają chwile radości i smutku, tak jak i ludzie chorują. Przenośny mikrokomputer jak prawdziwe dziecko ogląda telewizyjne kreskówki, ma pragnienia, marzy o programie komputerowym z udziałem postaci znanych mu z bajek, płacze, gdy dowiaduje się, że jego mama jest chora. Stacja robocza zaś jak każda matka opiekuje się swoim synem, bawi się z nim, robi wszystko, aby był szczęśliwy. W opowieści o życiu komputerów obficie wykorzystano słownictwo informatyczne. W *Bajeczce* pojawiają się zarówno oficjalne terminy komputerowe (*stacja robocza, mikrokomputer, program, wirus komputerowy, dysk*), jak również profesjonalizmy (*szczepionka* zamiast *program antywirusowy*, *zainstalować program do pamięci [komputera]* zamiast *zainstalować program*).

Szczególnym rodzajem nawiązań do rzeczywistości elektronicznej jest wykorzystywanie schematów gatunków internetowych³⁶. Pomysłowość twórców jest zaskakująca. *Forum dyskusyjne* Joanny Koterskiej – stanowi swoisty współczesny palimpsest. Utwór powstał bowiem poprzez nałożenie na siebie kilku matryc gatunkowych, charakterystycznych dla nowej rzeczywistości wirtualnej:

Mój login: Da Vinci

Opis:

Szeroko otwieram zamknięte ciasno oczy

Głęboko chowam wyciągnięte płytkie stwierdzenia

Wyrzucam znalezione cnotliwe przekleństwa

Uwalniam się od wolności zakutej w kajdany nałogu

Jestem buntownikiem buntu

Szukam zagubionego w źle dobra

Uśmiechu na skrzywionej twarzy

Jestem nitką włóczki wciśniętą między CTRL i Shift

Antykiem w sklepie komputerowym

Różą w plastikowej butelce

...

ZALOGUJ SIĘ?!³⁷

³⁶ Określenie „gatunki internetowe” wprowadził Jan Grzenia w odniesieniu do tekstów funkcjonujących w Internecie. Zdaniem badacza, nazwę tę uprawomocnia „niemal wyłączne występowanie [tych tekstów – M.M.] w obrębie (...) sieci”. Zob. J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Wyd. PWN, Warszawa 2006, s.152.

³⁷ J. Koterska, *Forum dyskusyjne*, w: M. Waliński, A. Szczepanek, red., *XIV Turniej Jednego Wiersza O Laur Plateranki*, Sosnowiec 2006.

Tytuł wiersza odsyła do gatunku wypowiedzi internetowej, jakim jest forum dyskusyjne, a ściślej rzecz ujmując, do tzw. wątku, czyli pojawiającej się na forum internetowym dyskusji na temat zaproponowany przez któregoś z uczestników. „Zagadnienie, które będzie omawiane w danym wątku, narzuca osoba zakładająca go, osoba ta musi też nadać wątkowi temat, który później dyskutanci i czytelnicy ujrzą na ekranie. Poszczególne wypowiedzi w takich dyskusjach noszą nazwę »postów«, a jako pisane są wyraźniej oddzielone od siebie niż poszczególne wypowiedzi w dyskusji mówionej”³⁸. W przytoczonym wierszu osobą, która założyła wątek jest użytkownik o nazwie (nicku) *Da Vinci*. Inicjujące utwór wyrażenie „mój login” nawiązuje do umożliwiającej korzystanie z wielu usług internetowych (w tym także z forów dyskusyjnych) procedury logowania się, polegającej na podaniu identyfikatora, tj. nazwy użytkownika/loginu/nicku (zawsze) oraz hasła dostępu (zazwyczaj)³⁹. Założony wątek nie posiada jednak (wyodrębnionego strukturalnie) tematu. Otwierający dyskusję na forum *Opis* to jakby post pochodzący od nadawcy komunikatu, więc osoby narzucającej temat rozmowy. Samo słowo „opis” nasuwa raczej skojarzenia z inną formą wypowiedzi internetowej, a mianowicie pogawędką przy użyciu komunikatora internetowego, np. *Gadu-Gadu*, gdzie opis (lub jego brak) stanowi jedną z konstytutywnych cech tego gatunku. Z kolei następujące po *Opisie*, stopniowo narastające zwrotki, można by potraktować jako typowe na forum posty pochodzące od różnych internautów; wszystkie mają postać pełnoznacznych zdań. Taką interpretację podpowiadałby również pojawiający się po nich wielokropek, sygnalizujący, że nie są to wszystkie wypowiedzi odnoszące się do podanego tematu, lecz jedynie fragment dyskusji toczącej się na internetowym forum. „Wątek – jak pisze Grzenia – musi zawierać najmniej jeden post, górna ich liczba nie jest ustalona, czasem sięga kilkuset”⁴⁰. Obecny w wierszu wielokropek wskazuje na jeszcze jedną cechę gatunkową wątku, a mianowicie jego kompozycję otwartą, umożliwiającą dodanie postu w dowolnym (nierzadko nawet dość długim) czasie po zainicjowaniu dyskusji na forum. Z tą właściwością wątku wiąże się najpewniej kończąca wiersz eksklamacja „ZALOGUJ SIĘ!?”

Forum dyskusyjne Joanny Kisterskiej stanowi swoisty konglomerat dwóch gatunków internetowych: funkcjonującego w obrębie forum dyskusyjnego wątku oraz pogawędki przy użyciu komunikatora. W analizowanym wierszu nie ma jednego podmiotu lirycznego, utwór – jeśli przyjąć poczynione powyżej ustalenia – składa się z wypowiedzi co najmniej czterech osób i tym

³⁸ J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie...*, s. 168.

³⁹ Procedurę tę opisuje Grzenia, tamże, s. 130–137.

⁴⁰ Tamże, s. 168.

samym ma charakter nie monologu, lecz polilogu lirycznego. Związek z rzeczywistością komputerową (internetową) podtrzymują ponadto pojawiające się w wierszu terminy: *login*, *opis*, *zaloguj się* oraz nazwy klawiszy klawiaturowych *CRTL* i *Shift*.

Wykorzystywanie słownictwa informatycznego w literaturze pięknej, zwłaszcza w poezji, można uznać za swoiste *signum temporis*. Posługiwanie się profesjolektem informatycznym w dziele epickim tworzy warstwę referencyjną dzieła, buduje jego realizm, służy imitacji rzeczywistego świata. Sprawia, że przedstawione w utworze zdarzenia, postaci robią wrażenie prawdziwych. W istocie jednak nie są prawdziwe, lecz prawdopodobne, więc fikcyjne, zmyślane. Nowoczesne techniki komunikowania się spowodowały między innymi powstanie nowych gatunków w literaturze. Tradycyjną powieść epistolograficzną, pisaną w listach zastąpiła powieść e-mailowa, będąca zbiorem listów elektronicznych i wiernie odwzorowująca wszystkie elementy struktury e-maila (por. *Beks@* Liliany Śnieg-Czaplewskiej, *E-mail od Pana Boga do mężczyzny Andy'ego Cloningera*)⁴¹. Coraz częstsze operowanie słownictwem komputerowym w poezji dowodzi, że jest ono zręcznym i przy tym atrakcyjnym (?) środkiem lirycznej ekspresji. Sięgają po nie nie tylko przedstawiciele młodszej generacji poetów (T. Gerszberg, J. Kirsz, J. Kosterska, P. Marcinkiewicz, W. Wencel), ale również twórcy już dojrzałych, jak chociażby Ewa Lipska (wiersze pomieszczone w tomiku *Pomarańcza Newtona*) czy ksiądz Jan Twardowski (w wierszu *Szczęście* „komputer pyta o godzinę”). Terminy informatyczne bywają przywoływane zwyczajnie – jako nazwy pewnych desygnatów, elementów świata poetyckiego, są wówczas środkiem obrazowania realistycznego albo stanowią budulec poetyckich metafor (*Computerland* Wencła). Dzięki leksyce komputerowej modernizują się klasyczne motywy i obrazy literackie. Słownictwo związane z budową i obsługą komputera wykorzystywane jest zarówno w poezji metafizycznej, podejmującej zagadnienia dotyczące ludzkiej egzystencji, usiłującej zgłębić zagadkę bytu i życia po śmierci, jak również w wierszach miłosnych, zmysłowych erotykach, a nawet w tzw. literaturze czwartej, czyli osobnej, tj. w wierszach, opowiadaniach i bajeczkach dla dzieci. Jest to wyjątkowo wyraźne potwierdzenie wejścia rzeczywistości elektronicznej nie tylko w sferę codziennej komunikacji językowej, ale również w obszar komunikacji poetyckiej.

⁴¹ Określenie statusu gatunkowego powieści e-mailowej nie jest sprawą do końca oczywistą. Uznanie listu elektronicznego za odrębny gatunek mowy nakazywałoby traktować ten typ powieści jako nowy gatunek epicki. Jeśli natomiast przyjąć, że e-mail jest gatunkową kontynuacją listu (tradycyjnego), to wówczas i w powieści e-mailowej należałoby widzieć przedłużenie gatunku powieści epistolarnej.

Bibliografia

- Bajerowa I., *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1980.
- Buttler D., *Tendencje rozwojowe w zasobie słownym powojennej polszczyzny*, w: Kurkowska H., red., *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, Wyd. PWN, Warszawa 1986.
- Chaciński B., *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*, Wyd. Znak, Kraków 2007.
- Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Wyd. PWN, Warszawa 2006.
- Jędrzejko E., *Składnia w sieci, czyli o czacie, blogach i innych formach netspeak'u. Nowe media – nowy styl?*, w: tejże, *Składnia. Style. Teksty. Składniowe aspekty zróżnicowania i przemian polszczyzny XX wieku*, Wyd. Gnome, Katowice 2005.
- Kosterska J., *Forum dyskusyjne*, w: Waliński M., Szczepanek A., red., *XIV Turniej Jednego Wiersza O Laur Plateranki*, Sosnowiec 2006.
- Maciolek M., *Od metafory przyrodniczej ku zintelektualizowanej przenośni terminologicznej. Ciało (i duch) w dawnej i współczesnej poezji miłosnej*, w: Łaskiewicz M., Niebrzegowska-Bartmińska S., Wasiuta S., red., *Ciało i duch w języku i w kulturze*, Wyd. UMCS, Lublin 2012.
- Markowski A., *Tyle trudnych słów. Praktyczny słownik wyrazów obcych używanych w prasie, radiu i telewizji*, Wyd. Twój Styl, Warszawa 1995.
- Martuszevska A., *Powieść i prawdopodobieństwo*, Wyd. Universitas, Kraków 1992.
- Miodek J., *Ja się po akcji resetuje*, „Dziennik Zachodni” z dn. 29.12.2006.
- Miodek J., *Rzeczywistość elektroniczna a język nasz powszedni*, w: Mikołajczuk A., Pawelec R., red., *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, Wyd. Semper, Warszawa 2007.
- Sieniewicz M., *Czwarte niebo*, Wyd. W.A.B., Warszawa 2003.
- Tambor J., *Słownictwo i frazeologia odbiciem tendencji cywilizacji technicznej*, w: Bartmiński J., Puzynina J., red., *Język a Kultura*, t. 2, *Zapozyczenia leksykalne i aksjologiczne*, Wyd. Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991.
- Tokarczuk O., *Deus ex*, w: tejże, *Szafa*, Wyd. Literackie, Kraków 2005.
- Urbański A.P., *Części komputera*, w: tegoż, *Bajki, opowiadania i wierszyki nie tylko z zakresu informatyki*, Wyd. Labiryntus, Poznań 2007.
- Wawrzyniak Z., *Praktyczne aspekty translacji literackiej na przykładzie języków niemieckiego i angielskiego*, Wyd. PWN, Warszawa 1991.
- Wencel W., *Computerland*, „Rzeczpospolita” z dn. 16.09.2006.
- Wiśniewski J.L., *S@motność w Sieci*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2002.
- Zgólkowa H., red., *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wyd. Europa, Wrocław 2004.

Adaptation of computer science terms in general language and artistic style

The paper indicates the influence of computer technology on colloquial Polish language and language of artistic texts. The author presents examples of metaphorisation of computer science lexis in everyday communication and discusses function of computer science references in chosen literary texts.

Keywords: computer science vocabulary, technological metaphor, determinologisation of specialist lexis.